

piątek, 08.07.2022

Prześladowani za wiarę [Mt 10, 16 - 23]

Jezus powiedział do swoich apostołów: «Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie. Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy».

+++

Każdego miesiąca otrzymuje gazetkę od Fundacji "Open Doors", w której przedstawiane są najważniejsze informacje na temat pomocy chrześcijanom prześladowanym za wiarę. W najnowszym numerze przeczytałem świadectwo Sabaha z Iraku: "Biblia jest moim najlepszym przyjacielem". Mężczyzna ten doświadczył wielkiego wsparcia Słowa Bożego będąc przez 10 lat jeńcem wojennym. W swoim świadectwie wspomina dalej: "Czytałem na głos wersety z Biblii i rozmawiałem o nich z chrześcijańskimi współwierzniakami. Mój przyjaciel Mohammed nie brał udziału w rozmowach, ale przysłuchiwał się im z daleka. Wkrótce i on został wyznawcą Chrystusa. Jego otoczenie tego nie zaakceptowało; kiedy wrócił do domu, został zamordowany z powodu swojej wiary w Jezusa". Na przestrzeni wieków wielu chrześcijan oddawało swoje życie za wiarę w Jezusa. Sytuacja ta bardzo często zdarza się także w czasach współczesnych. Sam Jezus wielokrotnie zapowiadał swoim apostołom, że takie drastyczne chwile nadejdą. Słyszemy o tym w dzisiejszym Słowie. Są to bardzo trudne doświadczenia. Jednakże potwierdzają prawdę o istnieniu Jezusa i przesłania, które On nam pozostawił. Przecież za plotkę, błądostkę, nieprawdę nikt nie odważyłby się oddać tego, co ma najcenniejsze - swojego życia. My, dzięki Bogu, nie musimy póki co cierpieć i przelewać krwi za chrześcijańskie wartości. Możemy jednak przychodzić z pomocą tym, którzy takiego prześladowania i cierpienia doświadczają. W jaki sposób? Chociażby modląc się lub ofiarowując różne życiowe przeciwności i cierpienia w ich intencjach. "Prosimy o modlitwy w konkretnych intencjach, które "Open Doors" udostępnia na całym świecie. Tysiące chrześcijan słyszy o naszych potrzebach i modli się za siostry i braci. To poczucie, że nie jesteśmy sami, dodaje nam sił i wiary. Wiemy, że jesteśmy częścią wielkiej rodziny Chrystusa. W najtrudniejszych chwilach rodzina przychodzi nam z pomocą. To bardzo budujące" - to z kolei świadectwo Ruslana z Azji Środkowej. Jestem przekonany, że nie trzeba do tych słów niczego dodawać. Wspierajmy i módlmy się za prześladowanych chrześcijan tyle, ile możemy.

* - Gazetka "Open Doors" 07/2022, str. 16 i 10.

fot. pixabay